

Od małolata wkurwieni na całe brudne otoczenie
Klatki zajebane syfem gdzie jebie szczochem i petem
Nic nie wiesz o osiedlach i dostrzegasz tylko kontur
Chaty to komnaty tortur wpierdol dla sportu
Zero kurortu tu wakacje to pucha
Czasem tam mają lepiej niż u ojca patusa
Tracki poprawiają nastrój jak hiszpańska mucha
Po latach zacieraniach muszą chodzić w pieluchach
Życie płynie jak dzika rzeka i w bani robi kuku
To nie jebane emotki gówna na facebooku
Ucieczka za chlebem w bagażowym luku
Między ziemią a niebem balans na granicy smutku
Znasz temat? Wątpię dzieciaku
Przytul matkę i ojca plecak zapakuj
Ciężko się wyrwać nogi z waty ze strachu
Tak że nie powisisz dłużej głową w dół na trzepaku
Wielu chciało by poznać smak ciepłej wódki z kubka
Bo smak ich życia to raczej brudna prostytutka
Młodość odeszła trójka na przodzie
A na bani dalej sraczka jak dzisiejsza młodzież
Umiar to fikcja przy wódzie i prochach
Ćpają mefedron za droga koka
Nie mówię o ciuchach witam na starych blokach
Wychowanek Piątkowa mój blok to dziesiątka

Ludzie bloków gorszego sortu
Z zimnych mieszkań i betonowych kortów
Wilgotnych ścian i wytartych podłóg
Ale ty widzisz tylko kontur

Ludzie bloków gorszego sortu
Z zimnych mieszkań i betonowych kortów
Wilgotnych ścian i wytartych podłóg
Ale ty widzisz tylko kontur

Ale ty widzisz tylko kontur
Ale ty widzisz tylko kontur
Ale ty widzisz tylko kontur
Widzisz tylko kontur

Nowe osiedla oddzielone płotem
Nierówność społeczna poszerza swój krąg
Ze strachu przed nami są na chatach z Coltem
A klamki najchętniej podłączą pod prąd
Biedni to śmieci co psują krajobraz
Choć sami na kredyt przejęli kwadrat
Sos tych podwórek na tych starych blokach
Patrz jak leci mela na twój nowy krawat
Służbowy Passat czują się lepsi gdy w deszczu mijają przystanek
Chcą być twoim kumplem ziom tylko wtedy gdy jadą do ciebie po torby z katarami
I myślą że mają tą kokę z Kolumbii bo cena jakby znały się z Escobarem
Czują się lepsi jedyne co ich różni to to, że płacą poczwórną za działkę
Niejeden to diament przysypany piachem
Ominął go szczęścia podmuch
Odcięły im skrzydła konflikty z prawem
Jak kule z bliska na korpus

Tu walka trwa ciągle nie widać jej wcale
Cierpienia i smutku sojusz
Milczą gazety i ukryją prawdę
Dozorca wyczyści ich ciał kontur

Ludzie bloków gorszego sortu
Z zimnych mieszkań i betonowych kortów
Wilgotnych ścian i wytartych podłóg
Ale ty widzisz tylko kontur

Ludzie bloków gorszego sortu
Z zimnych mieszkań i betonowych kortów
Wilgotnych ścian i wytartych podłóg
Ale ty widzisz tylko kontur

Ale ty widzisz tylko kontur
Ale ty widzisz tylko kontur
Ale ty widzisz tylko kontur
Widzisz tylko kontur